



PROMYK



GAZETKA SZKOLNA POD REDAKCJĄ
SAMORZĄDU I UCZNIÓW ZSS NR 3 W USD W KRAKOWIE

www.zssnr3krakow.pl

OPIEKUNOWIE GAZETKI:

IWONA BIEŃKOWSKA
ANNA KATARZYŃSKA
BEATA KWIATKOWSKA
EWA POMORSKA- KROCZKA
ANNA ZŁOMAŃCZUK

W numerze:

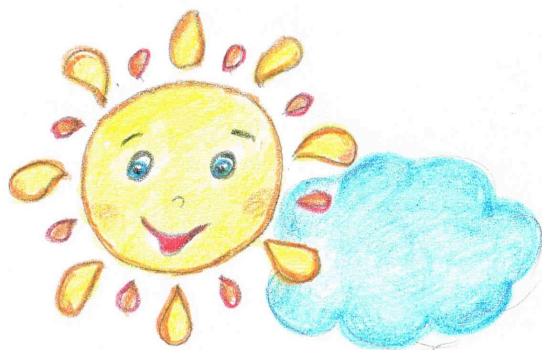
Święta majowe

Zamki, warte zobaczenia

Park Dinozaurów w Zatorze

Coś pysznego na lato

O kocie który miał sześć imion



Święta majowe

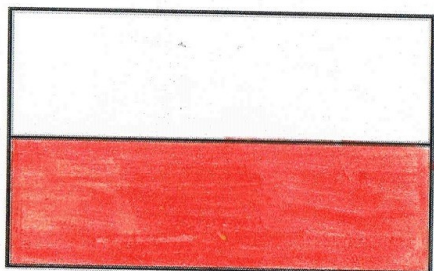
1 MAJA

1 maja to Międzynarodowe Święto Pracy (ang. International Workers Day), lub inaczej Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy, to święto obchodzone corocznie 1 maja dla upamiętnienia i uznania osiągnięć klasy robotniczej. W Polsce dzień ten jest świętem państwowym ustawowo wolnym od pracy

GENEZA ŚWIĘTA PRACY

Święto zostało ustanowione w 1889 r. na pierwszym kongresie Drugiej Międzynarodówki, który miał miejsce w Paryżu. Miało ono upamiętniać masakrę robotników, do której doszło w 1886 r. w Chicago (Stany Zjednoczone) podczas demonstracji przeciw złym warunkom pracy, a w szczególności przeciw zbyt długiemu czasowi pracy. W Polsce pierwsze obchody Święta Pracy miały miejsce już w 1890 r. i były zorganizowane (wbrew zaborcom) przez działaczy Socjalno-Rewolucyjnej Partii Proletariat. Późniejsze obchody święta również inicjowane były głównie przez partie i organizacje socjalistyczne. Po II Wojnie Światowej święto obchodzono bardzo hucznie poprzez organizowanie różnego rodzaju pochodów, wieców i spotkań, podczas których eksponowano hasła o treści politycznej i ideologicznej. Uczestnictwo w pochodach było nierzadko wymuszane przez szkoły, czy zakłady prac.

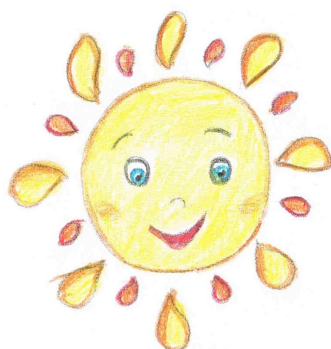
2 MAJA



Święto Flagi, które jest jednym z najmłodszych świąt państwowych i obchodzimy je od 2004r, aby propagować wiedzę o polskiej tożsamości i symbolach narodowych. Barwami polskimi była biel orła i czerwień tarczy herbowej. Czerwień symbolizuje odwagę i waleczność. Od wieków była kolorem uprzywilejowanym, którym posługiwali się najbogatsi obywatele. Za prawdziwie narodową barwę polską uznawany jest karmazyn, czyli ciemna czerwień, Z kolei biel była powszechna w użyciu i symbolizuje czystość, szlachetność oraz porządek. Flaga eksponowana publicznie musi mieć czyste i czytelne barwy. Nie może być też pomięta lub postrzępiona. Należy pamiętać, że na terenie Polski flaga ta ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi flagami. Flaga nie może być eksponowana podczas silnego wiatru czy śnieżyicy, nie powinna też dotykać podłogi, ziemi lub wody.

3 MAJ

Dzień ten upamiętnia uchwalenie pierwszej konstytucji w nowożytnej Europie (drugiej na świecie) w 1791 roku. W dokumencie zawarto wiele progresywnych wówczas tez, m.in. zrównano mieszczan i szlachtę, zapewniono ochronę chłopom, swobodę wyznania, powołano dwuizbowy parlament i zniesiono liberum veto. Niestety, wprowadzenie tych postanowień w życie nie było już takie łatwe. Zaledwie rok później, w 1792 roku wybuchła wojna polsko-rosyjska, zwana również Wojną w obronie Konstytucji 3 maja, którą zakończyła się klęską wojsk Rzeczypospolitej. Rok później Rosja i Prusy przystąpiły do II rozbioru Polski. Dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku 3 maja został oficjalnie ustanowiony świętem narodowym – jednym z najważniejszych w czasach międzywojennych. Idee wolnościowe wyzwolenicze, z którymi nieodłącznie kojarzyła się konstytucja, nie podobały się jednak władzom PRL-u. Jakiegokolwiek obchody 3 maja były wówczas zakazane i tłumione, aż do 1981 roku, kiedy zaczęto organizować uroczystości z inicjatywy władz. Na ponowne oficjalne ustanowienie Święta Narodowego Trzeciego Maja trzeba było poczekać do 1990 roku.



Zamki, w których dzieci nie będą się nudzić

1. Zamek w Malborku

Największy zamek w Polsce to idealny cel rodzinnych wycieczek z dziećmi. Z myślą o nich malborska twierdza przygotowuje, szczególnie latem, imprezy i specjalny program zwiedzania np. spacery po komnatach w towarzystwie aktorów, inscenizujących wydarzenia z minionej epoki. Oprócz odkrywania zamku dzieciaki uczestniczą w grach i warsztatach nawiązujących do historii warowni.



Stałe miejsce w programie od wielu lat zajmuje spektakl „Światło i Dźwięk”, w trakcie którego dzieje twierdzy opowiadają sami jej mieszkańcy. Głosu niewidzialnym bohaterom użyczają znani aktorzy między innymi: Piotr Fronczewski i Daniel Olbrychski.

Od maja do września twierdzę można zobaczyć również nocą. Spacerowi zamkowymi dziedzińcami i krużgankami towarzyszy Krzyżak – przewodnik, a wszystkie miejsca na trasie są specjalnie podświetlone.



2. Zamek Ogrodzieniec

Z warowni na [Szlaku Orlich Gniazd](#), w których rodziny z dziećmi są specjalnymi gośćmi, warto zajrzeć do [Ogrodzieńca](#). Dobrze zachowane ruiny z XIV wieku są regularnie areną rycerskich pikników i spektakli (inscenizacji, pokazów walk, gonitw konnych). W określonych terminach można zwiedzić zamek nocą z przewodnikiem i grupą aktorską, a codziennie od 10 do 20.00 w wakacje (od września do kwietnia krócej) jest okazja, by pobawić się w Parku **Ogrodzieniec** –

podzielonym na 5 części (m.in. tor saneczkowy i dom strachów), parku rozrywki u podnóża samych ruin.

3. Zamek Czocha

Jeden z najpiękniejszych średniowiecznych zamków w Polsce zachował się w na tyle dobrym stanie, że może służyć dziś przeróżnym celom. Na co dzień pełni funkcję hotelu, ale czasami zamienia się w scenę filmową (m.in. „Tajemnice twierdzy szyfrów”) albo rycerską (Śląski Turniej Rycerski). Jeżeli akurat nie trafimy na żaden turniej, zawsze dobrą alternatywą dla standardowego zwiedzania z przewodnikiem jest multimedialna sala tortur. Komnaty i dziedzińce z dziećmi ciekawiej będzie zobaczyć nocą (tylko w konkretnych terminach, ale dość często, i dopiero od 22.00). Przewodnik opowiada legendy, a uczestnicy oświetlają sobie drogę pochodniami. W ostatni weekend maja zamek organizuje niedzielę pod hasłem „**Zamek Czocha** dzieciom” z serią gier i zabaw.



4. Zamek Książ

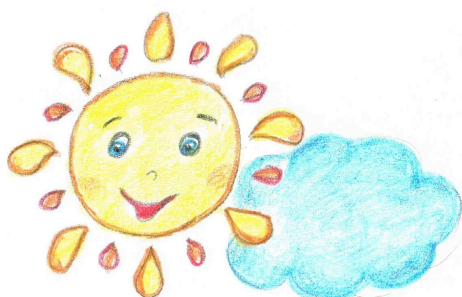
Niewiele zamków w Polsce doczekało się tak gruntownej renowacji jak dolnośląski Książ. Od ok. 40 lat zamek bardzo powoli wraca do wyglądu z czasów świetności przed II wojną światową. Odrestaurowane wnętrza z epoki Hochbergów, gdy mieszkała w nich księżniczka Daisy (1891-1941 z przerwami), można zwiedzić dzięki jednej z kilku tras tematycznych (w programie m.in. dziedzińce, kaplice i park).

Starsze dzieci warto zabrać do zamku po 23.00 na nocne zwiedzanie. Standardowy program jest uzupełniony o rzadko otwierane komnaty i inscenizacje, potęgujące mroczny klimat.



5. Pałac w Mosznej

Może i droga do małych serc nie wiedzie przez pałacową galerię z dziełami sztuki, ale sam pałac na pewno spodoba się maluchom. Po pierwsze XVII-wieczne mury wyglądają jak z baśni, po drugie otacza je ponad 200-hektarowy park z zagadkami! Regulamin gry jest prosty. Z pomocą specjalnej mapki (dostępna w recepcji) dzieci odnajdują wśród parkowych skwerków i alei mosiężne figurki dawnych lokatorów pałacu – w ten sposób poznają go od zupełnie innej strony. Lokalizacja nie jest przypadkowa, lecz wiąże się z historią i legendami na temat Mosznej.

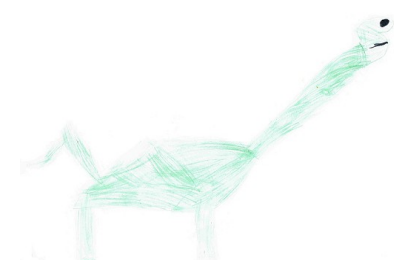


Park Dinozaurów w Zatorze

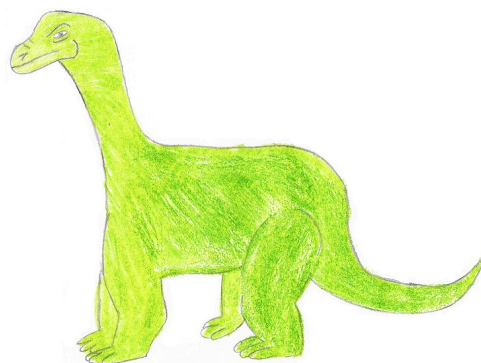
To największy tego typu park w Europie Środkowej. Znajduje się na gęsto zalesionym terenie, przez który wiedzie ścieżka edukacyjna prezentująca dawne życie dinozaurów. Pośród drzew można zobaczyć przeszło 100 różnych dinozaurów,



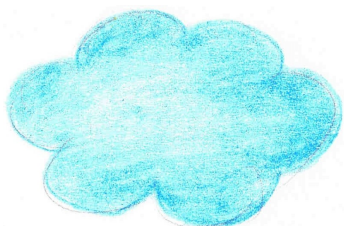
większość z nich to eksponaty ożywione. Wśród nich są ogromne roślinożerne Zauropody, przerażający T-Rex czy też tegoroczny hit – największy na świecie ruchomy dinozaur – Argentynozaur, mający ponad 35 metrów długości! Większość z nich porusza się i wydaje dźwięki, dlatego przechadzka po ścieżce edukacyjnej sprawia, że zwiedzający czują się przeniesieni w odległą przeszłość!



Ścieżka edukacyjna z dinozaurami to jeszcze nie wszystkie atrakcje. Przy jej końcu znajduje się Muzeum Szkieletów i Skamieniałości, w którym jest kolekcja skamieniałych zwierząt. Można zobaczyć również elementy szkieletów dinozaurów.



Warsztaty Młodego Paleontologa to zajęcia prowadzone przez ekspertów. W trakcie zajęć uczestnicy przy pomocy specjalistycznych narzędzi odkrywają szkielety dinozaurów ukryte w masie gipsowej.



Święto Rodziny



Zespół nauczycieli wychowawców i nauczycieli przedszkola z naszej szkoły zorganizował 29 maja tego roku w auli szpitala "Święto Rodziny". Na uroczystość przybyły dzieci z rodzicami lub opiekunami prawie ze wszystkich szpitalnych oddziałów. Aula została udekorowana portretami rodzin, wykonanymi przez naszych uczniów-pacjentów pod kierunkiem nauczycieli. Każde dziecko przed zajęciem miejsca zostało obdarowane pięknymi, kolorowymi opaskami na głowę. Dzieci i gości przywitała dyrektor szpitalnej szkoły Pani Alicja Szmuc - Jaskot. Na scenie

wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr4 z Nowego Targu z autorskim spektaklem „O Smerfach”. Na koniec przedstawienia uczniowie zagrali i zatańczyli góralskie melodie. Po spektaklu każde dziecko zostało obdarowane drobnymi prezentami. Następnie dzieci w salkach dydaktycznych miały



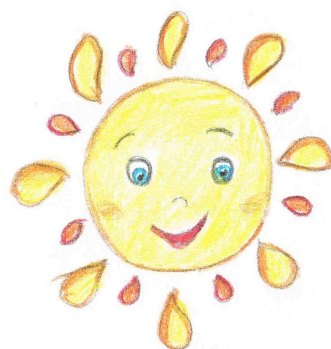
do wyboru konkursy muzyczne („Jaka to melodia?”, „Jaka to dobranocka?”) Mogli spróbować swoich sił grając na różnych instrumentach w tzw. "dziecięcej orkiestrze".



Śmiechu było co niemiara, a muzyczna wiedza dzieci i rodziców była imponująca. Każdy z uczestników dostał w nagrodę "świeżaka" ufundowanego przez firmę Jeronimo Martins Polska.

W konkursie plastycznym dzieci pod kierunkiem nauczycieli wykonywały piękne laurki dla mamy, taty, babci, dziadka lub rodzeństwa.

Gdyby nie pora podwieczorku i przyjmowania przez dzieci leków ,zabawy trwałyby jeszcze dłużej, gdyż wszyscy bez względu na wiek byli szczęśliwi i bardzo zadowoleni.



Coś pysznego i zdrowego na lato

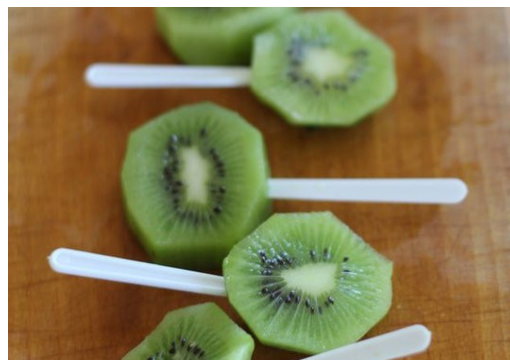
Kiwi – lody na patyku

Składniki:

- 2 kiwi
- pół tabliczki białej czekolady
- małe patyczki, jak do jedzenia lodów (plastikowe lub drewniane)

Przygotowanie:

- Czekoladę roztapiamy w kąpieli wodnej (potrzebne są do tego np. dwa nieduże rondelki - do jednego wlewamy wodę i gotujemy. Na naczyniu z gotującą się wodą nakładamy drugie. W tym drugim naczyniu roztapiamy czekoladę).
- Kiwi obieramy i kroimy na grube plastry. Patyczek wsuwamy w każdy z plasterów, a następnie zanurzamy kiwi w roztopionej czekoladzie.
- Układamy na papierze do pieczenia, na płaskim naczyniu. Wstawiamy do zamrażarki na kilka godzin.



Chipsy z jarmużu

Składniki:

2 porcje

- 3 duże liście jarmużu lub 100 g jarmużu paczkowanego
- sól
- 2 łyżki oliwy extra vergine



Przygotowanie:

- Piekarnik nagrzać do **190 stopni C**. Jarmuż umyć, oderwać liście od twardej łodyżki (łodyżkę odrzucić). Liście umieścić w misce, doprawić solą, polać oliwą i dokładnie wymieszać.
- Wyłożyć na blaszkę wyścieloną papierem do pieczenia, zachowując małe odstępy. Wstawić na **górną półkę** piekarnika i piec przez **10 minut**.

Była sobie jedna dziewczynka ,która kochała koty...

Książeczkę, z której opowiadania będą opublikowane w naszej gazetce napisała Karolina F., która była pacjentką naszego szpitala i leżała na oddziale ortopedii. Nauczycielki z sali zabaw na tym oddziale często rozmawiały z nią o jej zainteresowaniach i dowiedziały się, że dziewczynka ma koty i lubi opisywać ich zachowania. Panie zaproponowały jej, żeby napisała o tych kotach opowiadania. W ten właśnie sposób powstały te fantastyczne historyjki, które tata dziewczynki wydrukował.

Pierwszy egzemplarz dziewczynka podarowała nauczycielkom Pani Ewie i Beacie i to właśnie z niego przedstawiamy Wam te opowiadania.

Życzymy miłych czytelnich wrażeń i zachęcamy do własnych literackich, twórczych działań.

„O kocie, który miał sześć imion”- Karolina F.

Rozdział I

MARIANEK – CHULIGANEK

Paździoch Bucefał Czachobuc Marajcek zatruchtał do kuchni skosztować odrobinę karmy Kitekat. Na kotka wszyscy wołali po prostu Maniūs. Karma Kiekat z tuńczykiem, którą zjadał to było jego ulubione danie. Żoną Maniusia była Fionisława, nazywana Fioną. Maniūs z Fionką wychowywali trzy małe urocze kociaki. Maniek po skończonym obiadku powiedział do swojego właściciela, Pana Darka, żeby dał mu zimnego mleczka. Jednak pan Darek nie rozumiał kociego języka i od Marianka usłyszał tylko głośne „mru, miauu, miauu”. W takim razie Maniutek zaczął skakać na lodówkę, ile miał sił w tych małych, grubych łapkach. Ale nie podziałało, a raczej podziałało częściowo. Pan Darek otworzył lodówkę i wyją z niej żółty serek. Maniek oczywiście pożarł go z apetytem, ale dalej miał ogromną ochotę na świeże, zimne mleczko. „Już rozumiem, o co truchta!” - pomyślał spragniony mały kotek - „gdy mój pan otworzy lodówkę ja wskoczę, wezmę w ząbki kartonik z mleczkiem, wyciągnę go z lodówki i rozleję mleczko na podłogę! Ale ja mam świetne pomysły!!! Nadszedł wieczór. Wszyscy oglądali film. Idę zrobić sobie coś do jedzenia - nagle rozległ się głos z salonu. Tym razem nie był to pan Darek, ale pani Renacia. Pani Renacia przyszła do kuchni i otworzyła lodówkę. Maniūs czym prędzej wskoczył do lodówki, ukradł karton z mlekiem i wylał całą zawartość na podłogę. - Co ty chuliganie jeden narobiłeś??? - krzyknęła na Mańka pani Renacia. Maniūs zaczął zlizywać mleczko z podłogi. Jednak nie nacieszył się nim zbyt długo, bo pani Renatka wkroczyła do akcji sprzątania kuchni niczym czarownica na miotle. Przestraszony Maniūs wytruchtał ze swojego ulubionego pomieszczenia, truchtał przez cały salon, korytarz i przedsionek, dotruchtał do garażu i pacnął koło Fiony i małych kociaczków. Tego wydarzenia nikt nigdy dotąd nie zapomniał. Zawsze Maniūs miał teraz miseczkę pełną mleczka. Od tej pory Marian Paździoch Bucefał Czachobuc Buckomierz Mrajcek został nazywany przez swoich właścicieli Mariankiem — Chuligankiem, a na Fionkę mówiono, że ma głupiego męża. Sama nawet tak myślała...

